

Sekret kaplicy zdrojowej w Łądku-Zdroju

17 października 2020

Niewątpliwą ozdobą części zdrojowej Łądku-Zdroju jest barokowa kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny na Pustkowie. Została ona wybudowana z fundacji hrabiego Z. Hoffmanna w 1679 roku. Pierwotnie fundator przeznaczył świątynię na kościół parafialny w swoich dobrach. Jednak władze biskupie w Pradze (w tym czasie Hrabstwo Kłodzkie należało do czeskiego biskupstwa) nie zgodziły się na utworzenie nowej kościelnej jednostki administracyjnej.



W rok później kaplicę poświęcił dziekan M. Podchorski. W roku 1690 dobudowano do kaplicy dwie nawy boczne i w ten sposób powstała budowla halowa, którą zdobią opatrzone pilastrami ściany zwieńczone w części frontowej trzema szczytami. W szczytach umieszczono trzy kamienne rzeźby. Przedstawiają one w części środkowej Maryję Immaculatę stojącą na obłoku chmur i półksiężycu, po lewej stronie figurę św. Anny z księgą w ręce, a po prawej św. Joachima – są to rodzice Maryi. Na uwagę zasługuje wystrój i wyposażenie wnętrza kaplicy. W prezbiterium znajduje się barokowy ołtarz, na którym stoi

drewniana figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Powszechnie podaje się, że rzeźba ta powstała w 1674 roku, lecz jej forma artystyczna i cechy stylistyczne wskazują na coś zupełnie innego. Mianowicie na to, że powstała ona kilka wieków wcześniej, być może nawet w XV wieku.

Forma tej rzeźby wyraźnie sugeruje typowy dla gotyku kształt piętnastowiecznych Madonn z Dzieciątkiem. Pogląd ten pozostaje jedynie w sferze hipotezy, a sprawa wymaga stosownych badań konserwatorskich, które mogą ustalić czas powstania dzieła. Dawne dokumenty z Łądką sięgające drugiej połowy siedemnastego wieku wspominały, że w kościele parafialnym znajdowała się bardzo stara rzeźba Madonny z Dzieciątkiem. Ówczesny łądecki proboszcz A. Breiter wiodł spór z mieszkańcami miasta, których życzeniem było wstawienie tejże starej figury w kościele parafialnym. Proboszcz nie zgodził się i przekazał rzeźbę hrabiemu Hoffmannowi – fundatorowi kaplicy zdrojowej.

Można przypuszczać, że ową figurą wymienioną w dokumentach jest właśnie figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ołtarza głównego kaplicy zdrojowej. Czy mamy w tym przypadku do czynienia z gotycką rzeźbą? Jeżeli tak, byłby to wielki skarb sztuki w naszym mieście. Sprawa ta stanowi dziś jedną z tajemnic naszej kaplicy zdrojowej.

Do wyposażenia kaplicy należą dwa ołtarze boczne o formach neobarokowych wykonane przez A. Schmidta w 1926 roku. Ołtarz boczny, z lewej strony, posiada obraz olejny z XIX wieku przedstawiający „Św. Annę nauczającą Maryję”. W ołtarzu z prawej strony umieszczono dużych rozmiarów barokowy obraz z I połowy XVIII wieku przedstawiający św. Józefa. Należy zaznaczyć, że dzieło to jest wysokiej klasy artystycznej, a tradycyjnie przypisywane jest wielkiemu śląskiemu malarzowi Michałowi Willmannowi, co nie jest całkowicie uzasadnione, gdyż równie dobrze obraz ten może pochodzić z kręgu sztuki czeskiej, pod której wpływem kształtowało się oblicze artystyczne naszego regionu.

Pewną osobliwością wystroju kaplicy są też malowidła ściennie z nawy głównej. Na ścianach widzimy przedstawienia Czterech Apostołów – są to malowidła inspirowane dziełami Albrechta Dürera, a na sklepieniu – siedem malowideł opatrzonych namalowanymi kartuszami. Od strony prezbiterium widzimy wymalowane litery alfa i omega – symbole Chrystusa. Pośrodku znajduje się malowidło przedstawiające przechyloną wagę – symbol Sądu Ostatecznego, a naprzeciwko widzimy przeświecone niebiańskim światłem chmury – symbol nieba. W dalszej części sklepienia widzimy malowidło, które przedstawia krzyż, złamaną zgaszoną świecę oraz ludzką czaszkę. Są to symbole śmierci i przemijania życia. Naprzeciwko zaś znajduje się malowidło przedstawiające strasznego smoka z otwartą paszczą w otoczeniu kłębow dymu i ognia – to nic innego jak symbol piekła i potępienia.

Grupę tych malowideł uzupełniają inne znajdujące się pośrodku sklepienia chóru. Przedstawiają one krzyż i kotwicę oraz napis łaciński: *Fides, Spes et Caritas* (wiara, nadzieja i miłość). Wszystkie te malowidła, powstałe w jednym czasie, prawdopodobnie około końca XVIII wieku, tworzą wspólną całość, a ideą przewodnią są treści eschatologiczne.

Obok tu wymienionych dzieł sztuki pewną osobliwością jest samo wezwanie kaplicy, czyli NMP na Pustkowie. Jest to rzadko używana nazwa, tym bardziej współcześnie. Nie pochodzi ona z Biblii, lecz z ksiąg odrzuconych przez Kościół, a mianowicie z apokryfów. Jest to pewien paradoks, bo to właśnie teksty apokryficzne tworzyły popularne w katolicyzmie życiorysy Najświętszej Maryi Panny. Historia Jej życia ma pewien epizod pobytu na pustkowie, czyli pustyni. W drodze do Egiptu siłą rzeczy przechodziła Ona przez pustynny teren. W czasie tej wędrówki zdarzyły się cuda – tak głosiła kościelna Tradycja. O tym czytamy m.in. w najstarszych życiorysach Matki Boskiej, a mianowicie w „Ewangelii Pseudo-Mateusza”: „Po trzech dniach takiego podróżowania Maryja poczuła zmęczenie od nadmiernego żaru na pustyni. Widząc palmę powiedziała do Józefa: „Odpocznę

nieco pod jej cieniem". A Matka Boska była głodna i spragniona wody i wtenczas zdarzył się cud z udziałem Dzieciątka Jezus: „Wtedy dzieciątko Jezus, spoczywając na łonie swej matki, dziewicy, zawołało do palmy: „Pochyl się, drzewo, posil swoimi owocami moją matkę". Ale na tym nie koniec, bo zdarzył się tam inny cud, który uzasadnia powiązanie wezwania kaplicy zdrojowej z wodami leczniczymi: „I natychmiast podniosła się palma, z jej korzeni zaczęły wypływać źródła wód przezroczystych, zimnych i słodkich. Widząc te źródła Józef i Maryja cieszyli się wielce i ugasili pragnienie wraz z pozostałymi ludźmi i zwierzętami i złożyli dzięki Bogu”.

Zatem nie jest to przypadek, że wezwanie ufundowanej przez Z. Hoffmanna kaplicy zdrojowej, stojącej w pobliżu źródeł wód mineralnych, nawiązuje do historii z cudownym źródłem na pustyni, czyli pustkowiu.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki: „Łądek-Zdrój. Zabytki i historia”

Źródło: WolneMedia.net